

etc. (na disco) – Sanah

Skąd te rumieńce mam
One będą rozkwitały całe dni
Jeśli mi słówko dasz
Że zostanę w twojej pamięci

Oczy me jak diamenty
One do pana niepytanie mienią się
Wpadnie pan jak w odmęty w nie

Twoje dłonie jak konwalie
Na mej skroni tańczą już
Chwytasz moja talię
A na buzi szminka i róż
Zanim popłynie łza
Czule włosy me przeplataj
No i etcetera, etcetera, etcetera

Niechże już byle kto
Mojej rączki nie całuje byle jak
Przecież wiadome to
Że mam słabość do bruneta

Oczy me jak diamenty
One do pana niepytanie mienią się
Wpadnie pan jak w odmęty w nie

Twoje dłonie jak konwalie
Na mej skroni tańczą już
Chwytasz moja talię
A na buzi szminka i róż
Zanim popłynie łza
Czule włosy me przeplataj
No i etcetera, etcetera, etcetera

A tyś mówił mi dziś
Że ja jestem twoja

A tyś mówił mi dziś

To ty miła ma

Twe dłonie jak konwalie

Na mej skroni tańczą już

Chwytasz moja talię

A na buzi szminka i róż

Zanim popłynie łza

Czule włosy me przeplataj

No i etcetera, etcetera, etcetera



Słowa: sanah, Magdalena Wójcik

Muzyka: sanah, Arkadiusz Kopera, Mariusz Obijalski

Rok wydania: 2021

Płyta: Irenka